



„Bilde, Künstler! rede nicht!  
Artysto, twórz, nie gadaj!”  
Johann Wolfgang von Goethe

## Kontekst powstania pracy oraz opis dzieła

Moje poszukiwania artystyczne koncentrują się wokół problematyki procesu twórczego. Za pośrednictwem różnych mediów: malarstwa, rzeźby, rysunku oraz fotografii zrealizowałam komplementarne względem siebie cykle prac. Prezentowany przeze mnie zapis procesu twórczego jest zarówno pretekstem do refleksji nad powstawaniem dzieła, jak i dokumentacją ewolucji świadomości twórcy.

Punktem wyjścia dla podjęcia takich działań była realizacja stażu w pracowni rzeźby profesora Karola Badyńy w roku akademickim 2014/2015. Tak narodził się pomysł na zbudowanie cyklu prac malarskich odnoszących się do procesu powstawania rzeźby. Jako komplementarne względem tego cyklu powstały małe prace rzeźbiarskie odnoszące się do procesu powstawania obrazu. Cykl rysunkowy nawiązuje zarówno do działań malarskich, rzeźbiarskich, jak i do procesu powstawania fotografii jako fizycznego przedmiotu. Prezentowane przeze mnie zdjęcia mają charakter paradokumentalnej inscenizacji procesu twórczego, a w szczególności towarzyszących mu artefaktów. Zależało mi na tym aby całość, pomimo użycia różnorodnych mediów artystycznego wyrazu stanowiła spójny wielogłos na temat procesu powstawania dzieła. Prace powstawały stopniowo, tworząc efekt wzajemnego dialogu – współbrzmienia do momentu, aż stały się serią prac na tyle gęstych, by zbudować w odbiorcy wrażenie znajdowania się „wewnątrz procesu umysłowego”, a także „wewnątrz labiryntu przestrzeni warsztatu”, z którego wyłania się dzieło. Istotnym dla działania całości jest także sposób aranżacji prac podczas ostatecznej ekspozycji. Układ prac w przestrzeni wystawy miałby na celu podkreślenie dialogu między poszczególnymi równoległe prowadzonymi „opowieściami” o procesie powstawania dzieła.

---

1 [https://pl.wikiquote.org/wiki/Johann\\_Wolfgang\\_von\\_Goethe](https://pl.wikiquote.org/wiki/Johann_Wolfgang_von_Goethe) z dn. 27 III 2019



Od strony kompozycyjnej większość prac malarskich ma charakter poliptyków, tryptyków lub dyptyków. Wszystkie zostały zakomponowane w oparciu o kwadrat, jednak wielkości prac są różne (20 × 20 cm, 45 × 45 cm, 75 × 75 cm, 110 × 110 cm, 140 × 140 cm, 150 × 150 cm). Zostały zrealizowane na podobrazdach malarskich (płótno lniane lub bawełniane, gruntowane, na krosnach) w technice olejnej z wykorzystaniem metody laserunku oraz warstwowego nakładania farb, zawierających pigmenty o różnym stopniu krycia. Technologicznie, struktura malarska prac jest podporządkowana przedstawieniu, zainspirowanemu sytuacją pracownianą. Poszczególne decyzje w zakresie uporządkowania relacji kształtów na płaszczyźnie służą wyodrębnieniu w przedstawionej scenie powstającego dzieła (w tym przypadku rzeźbiarskiego) lub opisowi procesu jego powstawania. W ten sposób, za pomocą cyklu „niedoskonałych” (niedoskonałych, ponieważ „udających” wrażenie głębi, nie operujących trzecim wymiarem) płaskich obrazów, buduję wrażenie obecności przestrzeni, w której powstają trójwymiarowe dzieła. Od strony przedstawieniowej są to sceny pracy nad rzeźbą, odlewem lub glinianym modelem, ale także tajemniczo wyglądające monumenty, opasane folią chroniącą glinę przed wysychaniem. Motyw „schowanych” w foliowych „burkach” glinianych modeli, realizowanych w oparciu o klasyczną obserwację postaci w akcji, jest dla mnie nie tylko atrakcyjny wizualnie, ale także i znaczeniowo. Omotana folią rzeźba sama stanowi ciekawy przykład realizacji przestrzennej, efemerycznej, zależnej od codziennie zmieniających się układów fałd oraz skrywającego się pod nimi, ewoluującego pod palcami rzeźbiarza „wnętrza”. Fakt, że widz nie wie, co przykrywa folia jest intrygujący i stanowi wyzwanie dla wyobraźni. To dzieło „w spoczynku”: odpoczywające od krytycznych oczu obserwatorów, którzy mogliby skrytykować układ proporcji, dynamikę form czy tępą, nazbyt wygładzoną lub monotonną w odbiorze fakturę. To także dzieło „w procesie”, zatrzymane na którymś z etapów między pierwotnym, jeszcze intuicyjnym zamysłem formy a ostateczną koncepcją, „ubraną” w idee i dopracowaną materialnie. Dzieło niedoskonałe, ale dążące do ideału, choć z trudem poddające się formowaniu. Skromne, bo nie wystawiające swojej niedoskonałości na widok innych, ale i kuszące – drażniące umysł, oczekujący na skonkretyzowaną odpowiedź w zakresie kształtu. To wyzwanie, które skłania do zastanowienia się nad relacją między kształtem a formą, niejednokrotnie bliskie poetyce ambalazu.

Z tego namysłu powstał równoległy cykl prac – tym razem rzeźb – o malowaniu.

Prace rzeźbiarskie (a wśród nich także opracowane z pominięciem etapu odlewu, pozytywu i negatywu) są małych i średnich rozmiarów (o wysokości od 3 do 12 cm), a do ich realizacji użyłam gipsu, alginatu, masy plastycznej, szelaku, gruntu malarskiego, a także farb akrylowych, olejnych oraz pigmentów w celu wykonania polichromii. Obserwując samą siebie w procesie malowania, odczuwam brak tak potrzebnego obserwatorowi dystansu, który jest filtrem, pozwalającym rozróżnić sprawy ważne od marginalnych. Zakotwiczona od lat w procesie malowania, niestety, z trudem patrzę na proces malarski ze świeżością i entuzjazmem neofity. Malar-





ski warsztat jest dla mnie bardziej „kuchnią” niż „laboratorium”. Założyłam, że spojrzenie na własne doświadczenie malarskie z perspektywy innego medium umożliwi mi wgląd w naturę tego procesu.

Dwa pozostałe cykle prac powstały w oparciu o warsztat rysunkowy i fotograficzny. Rysunki zostały zrealizowane techniką mieszaną na papierze (tusze, piórko oraz tusz i akwarela), a fotografie mają charakter tradycyjnych czarno-białych odbitek srebrnych na papierze barytowym. Cykl fotograficzny wzbogaciłam ponadto o czarno-białe zdjęcia cyfrowe, prezentowane w formie wydruków. Dwa pierwsze cykle są w przeważającej części barwne, a kolor jest jednym z elementów budowania złudzenia trójwymiarowości, różnicowania planów przestrzennych lub podkreślenia faktury i zmysłowego charakteru przedstawienia. Prace rysunkowe i fotograficzne, skromniejsze w użyciu środków artystycznego wyrazu, operują głównie gamą szarości, kontrastem światła, kształtów i materii, linią i plamą. Rysunek, który relatywnie niedawno wybił się na artystyczną niepodległość oraz fotografia, traktowana już jako samodzielne i w pełni niezależne od malarstwa i grafiki medium, w moim odczuciu pozwalają na większą swobodę eksperymentowania w zakresie formy. Ich niezobowiązujący charakter, zawieszony między studium a szkicem, między zainscenizowanym kadrem a notatką wizualną „zdjętą” z rzeczywistości mają na celu wprowadzanie do całej koncepcji lekkości, przydając jej eksperymentalnego charakteru. W istocie forma prac, sprawiających nawet wrażenie „nieukończenia” została nasycona na tyle, na ile trzeba. Moim zamiarem były realizacje, które same będąc „wystarczająco skończonymi” w zespole zbudują wrażenie wejścia w przestrzeń stwarzania, w proces twórczego przetwarzania materii w dzieło.

W skład pracy doktorskiej wchodzi 21 prac malarskich 20 × 20 cm, 3 obrazy 45 × 45 cm, 10 obrazów 75 × 75 cm, 2 obrazy 110 × 110 cm, 1 obraz 140 × 140 cm, 2 obrazy 150 × 150 cm (są to prace na płótnach wykonane techniką olejną); 4 prace na papierze akwarelowym Langdton Prestige o formacie 57 × 57 cm, zrealizowane akwarelą oraz tuszem, 10 rysunków tuszem oraz piórkiem na papierze Langdton Prestige o formacie 19,5 × 19,5 cm, 3 rysunki suchym pastelem oraz tuszem na papierze Fabriano, 14 analogowych fotografii czarno-białych na papierze barytowym Ilford w formacie 19,5 × 19,5 cm, 16 fotografii cyfrowych 19,5 × 19,5 cm oraz 10 prac przestrzennych, wykonanych przy użyciu masy plastycznej, farb akrylowych oraz olejnych, a także 5 rzeźb gipsowych polichromowanych farbami olejnymi oraz pigmentami.

